

NOWA GAZETA ŁÓDZKA

Wychodzi codziennie.

Redakcja i Administracja: Przejazd 8. Tel. 20—30.

Ostatnie wiadomości z terenu wojny europejskiej.

Echa bomby rzuconej na Paryż.

KOPENHAGA, 30 września. Bomba, rzucona w niedzielę przez lotnika niemieckiego, unoszącego się nad Paryżem, omal, że nie zabiła ambasadora Stanów Zjednoczonych, Herricka. Gmach ambasady jest uszkodzony. Prasa nowojorska oburza się z tego powodu na sposób prowadzenia wojny przez Niemców, a rząd Stanów Zjednoczonych przesłał protest do Berlina.

Przekroczenie granicy szwajcarskiej przez Niemców.

KOPENHAGA 30 września. Z Bernu donoszą, że bateria niemiecka przekroczyła granicę szwajcarską pod Aynot. Władze szwajcarskie internowały intruzów.

Angielskie posiłki.

LONDYN 30 września. Urzędowo donoszą, że na front armii sprzymierzonej we Francji przybyły nowe posiłki angielskie.

Sympatyczny gość.

BORDEAUX. „Matin“, w wydaniu tu wychodzącym, zamieszcza list bar. Bebeille, autorka którego pisze, iż niemiecki następca tronu, po pobycie w jej pałacu odjeżdżając zabral z sobą wiele cennych dzieł i zbiory obrazów starożytnej sztuki rosyjskiej.

Najście kurdów.

URMJA (P.) Ludność chrześcijańska Paradosta, przerażona zjawieniem się w okolicy kurdów tureckich, ucieka do Urmji, porzucając na pastwę losu swe domostwa.

Zamknięcie pisma.

KOPENHAGA (P.) Wydawnictwo „Vorwärts“ zamknięte zostało na czas nieograniczony z powodu arty-

kulu, w którym znajdowały się wyrazy następujące:

Pomimo to, iż socjaliści wbrew powtórnym swym demonstracjom na rzecz pokoju zmuszeni brać udział w toczącej się wojnie, to jednak zawsze pozostaną oni wierni swym ideałom. Oprócz tego pismo to zaprzecza pogłoskom o okrucieństwach czynionych jakoby przez Rosjan, Francuzów i Belgów.

Niemcy w Królestwie.

Zakaz niemiecki.

Niemal identyczny do zakazu gen. Charpentiera, zakaz przekraczania linii bojowej od strony Sieradza ku Kutnu wzdłuż pasa równoległego z Łaskiem, Pabjanicami, Łodzą, Łęczycą, Gostyninem i Kutnem, ogłoszony został w sferze okupowanej przez Niemców, przez ich komendanturę z przestrożą, iż strzelac będą do wyłamujących się z pod tego przepisu.

Piotrków. Po odbudowaniu zburzonych przez Rosjan mostów i torów kolejowych kolei Warsz.-Wied. wczoraj po południu nadszedł tu pierwszy pociąg wojskowy niemiecki.

Kamińsk.

wojska niemieckie ściągają ku Przedborzowi, skąd drogami bocznymi posuwają się w stronę Sieradza, rekwirując po drodze broń i kosy.

Rozprza. Zniszczone tu i w Górkowicach mosty kolejowe zostały przez Niemców naprawione. Koło miasta odbyła się potyczka Niemców z Rosjanami.

Słotwiny. Rosjanie wysadzili w powietrze wjadukt kolejowy na kolei nadwiślańskiej.

Andrzejew.

Wczoraj o godz. 10 rano ukazało się na drodze prowadzącej z Rokicia 3 ułanów niemieckich, którzy udali się do Bedonia, a potem do Andrzejowa. W miejscowościach tych krążyli oni około 3 godzin, poczem zniknęli na drodze bocznej, w południowym kierunku.

Zburzenie mostu w Wolbórcie.

(a) Wojska rosyjskie wysadziły most kolejowy pod stacją Wolbórka.

Kamińsk.

(a) W niedzielę ubiegłą podjazdy niemieckie zaarrestowały w okolicy Kamińska dwóch miejscowych mieszkańców, posiadających nazwiska o brzmieniu rosyjskim. Ujętych rozstrzelano, jako podejrzanych o szpiegostwo.

Niepodległe Czechy.

W ubiegły wtorek, jak donosi „Utro Rossiji“, odbyło się w Moskwie uroczyste zebranie Towarzystwa rosyjsko-czeskiego. Sala była przybrana flagami rosyjskimi i czeskimi i zielenią.

Delegaci moskiewskiego komitetu czeskiego, pp. Tuzek i Konieczek, którzy przed paru dniami powrócili ze zjazdu działaczy czeskich w Piotrogradzie, odczytali sprawozdanie z działalności zjazdu, audjencji w Carskim Siole oraz z przyjęcia u ministrów—spraw zagranicznych, p. S. Sazonowa i wojny p. Suchomlinowa.

Na zjeździe działaczy czeskich wypowiedziano się za koniecznością utworzenia niepodległego, niepodzielnego Królestwa Czeskiego. W tym duchu opracowany został memoriał, z którym delegaci zwracali się do p. Sazonowa i innych ministrów.

P. Sazonow, przedewszystkiem, zapytał delegatów, czy planom działaczy czeskich dogadzałoby utworzenie małych, obciętych Austro-Węgier, w których Czechy zajmowałyby stanowisko określone. Otrzymałszy odpowiedź negatywną, p. Sazonow bardzo uważnie odczytał memoriał czeski i oświadczył, iż chwale zjazdu działaczy najzupełniej współczuje.

Delegatów przyjmował również minister wojny.

ARMJA POŁOWA w czasie odwrotu.

(Urzędowy raport naczelnego wodza wojsk angielskich, feldmarszałka Jana Frencha).

W dodatku do „London Gazette“ z dnia 10 września, angielski urząd wojny opublikował urzędowy raport naczelnego wodza armji angielskiej, feldmarszałka Sir John'a Frencha z jej operacji na terenie belgijskim, a następnie francuskim, od chwili jej skoncentrowania się w piątek wieczorem, dnia 21 sierpnia, aż do dnia 7 września, to jest do chwili, gdy marszałek French wysłał swój raport drogą telegraficzną do Londynu. Urząd wojny, publikując raport, zaopatrzył go w datę 9 września.

Komunikat ten zawiera dużo interesujących szczegółów o przebiegu pierwszej wielkiej bitwy na terenie belgijskim, o ile w niej brali udział Anglicy, następnie maluje wymownymi słowami niesłychane trudy, jakie armja angielska przeżyła, nieustannie cofając się przed walącą się na nią, jak lawina, liczebną przewagą wojsk niemieckich. Przytem pozwala nam zajrzeć za kulisy sztuki strategicznej i zapoznać się z działaniami taktycznymi na terenie wojny, równocześnie przedstawiając czytelnikowi przed oczy ogrom niebezpieczeństwa, jakie groziło armji francuskiej, gdyby nie była przybyła na czas armja angielska i nie była mu mężnie stawiała czoła.

Dopiero ten raport marszałka Frencha pozwala nam dokładnie zrozumieć z jednej strony ogromną siłę niemiecką, z drugiej za znaczenie oporu Belgji i, po jego złamaniu wystąpienia wojsk angielskich na terenie wojennym.

Marszałek French o tych rzeczach nie wspomina ani słówkiem w swym skromnym żołnierskim raporcie. Gdy go atoli czytamy, mimowoli nasuwa nam się pytanie: co byłoby się stało, gdyby nie mężne wystąpienie Belgów i spieszna pomoc Anglików?

Z pewnością zwycięskie hufce niemieckie już oddawna oblegałyby Paryż, armja francuska byłaby najpóźniej częściowo, a może nawet w całości rozbita, główne zaś siły niemieckie od paru tygodni operowałyby na terenie wschodnim przeciw armji rosyjskiej, pustosząc cały nasz kraj jeszcze w sposób okropniejszy, niż się to stało w Lubelskiem, w Kaliszu, Częstochowie i okolicy.

Dopiero po przeczytaniu raportu marszałka Frencha niejedynemu z nas zda sobie należycie sprawę z ważności roli, jaką w obecnej wojnie liczebnie niewielka armja angielska już odegrała i jaką jeszcze odegra, gdy, według zapowiedzi lorda Kitchenera, Wielka Brytania co miesiąc będzie uzupełniała i powiększała swe hufce na terenie zachodnim.

To nieustanne wzmaganie przez Anglików armji sprzymierzeńców w końcu musi nie tylko złamać, ale wprost zgnieść i zmiażdżyć przewagę militarną Niemiec, zwłaszcza, że współdziała z nią taka potęga, jak Rosja, która również rozporządza niewyczerpanymi siłami, moralnymi i ekonomicznymi.

Mając te względy na uwadze, ogarnąć nas musi niezachwiana wiara w ostateczne zwycięstwo koalicji europejskiej i w spełnienie naszych życzeń serdecznych: zjednoczenia wszystkich dzielnic polskich w warunkach, zadowalających naszą ambicję narodową i nasze potrzeby społeczne, ekonomiczne i kulturalne.

Wokoło wojny.

Zaginiony zakładnik.

Podczas pierwszego swego najścia na Włocławek Niemcy, jak wiadomo, aresztowali i wywieźli do Torunia jako zakładników pp. Ambroziewicza, Biegalskiego, Winszę i Grąbczewskiego. Ten ostatni po kilkudniowym pobycie w więzieniu został przez Niemców zwolniony z oryginalnym warunkiem, aby... zorganizował oddział partyzancki z ludności Włocławka na rzecz Niemców. Zaszczycony takim mandatem p. Grąbczewski nie myślał bynajmniej o pomocy Niemcom i załatwiwszy swe sprawy we Włocławku wyjechał niezwłocznie do Warszawy. Gdy Niemcy opuścili Włocławek p. Grąbczewski pojechał tam i, niestety, dziś nie może już przyjechać z powrotem. Zaniepokojona rodzina nie wie, czy nie stało mu się coś złego.

Poczta rosyjska w Galicji.

Jak się dowiaduje „Now. Wr.“, generał-gubernator zajętych przez Rosjan części Galicji gen.-adjutant Bobryński zalecił jaknajprędzej zorganizować rosyjską pocztę i telegraf.

Wobec tego, zarząd główny poczt i telegrafów przystąpił do robót przygotowawczych związanych z rozstrzygnięciem tej sprawy.

Róża Luxemburg żyje.

„Now. Wrem.“. Rozpowszechniona na początku wojny przez prasę petrogradzką wiadomość o rostrzelaniu przez niemieckie władze wojskowe Róży Luxemburg okazała się nieprawdziwą, dowiadujemy się bowiem od zamieszkałego w Warszawie brata p. L. iż p. L. żyje i nie przestaje ujawniać w prasie niemieckiej faktów katowania żołnierzy przez oficerów i podoficerów armji cesarza Wilhelma II.

„Kolonja dla Kolonji“.

Na wyspę Nordernej fali morskie wyrzuciły łódź z krawownika „Kolonja“, zatopionego podczas bitwy morskiej w Helgolandzie.

Łódź odesłać do miasta Kolonji, którego nazwę nosił zatopiony okręt.

Nowa taksa pocztowo-telegraficzna.

Postanowienie ministra spraw wewnętrznych, tyczące się wydziału pocztowo-telegraficznego z dnia 28 września 1914 r. Jako zmiana postanowień odnoszących się do wydziału pocztowo-telegra-

ficznego, poczynawszy od dnia 4 października 1914 r. ustanowione zostają dla niektórych rodzajów posyłek pocztowych i depesz poniższa podwyższona taksa:

1) Za przesłanie i dostarczenie listu zamiejscowego pobierana jest opłata według wagi w wysokości 10 kop. za każde 15 gramów, przyczem część 15 gramów uważana jest za całość.

2) Za listy miejskie, miejscowe pobierana jest opłata według wagi w wysokości 3 kop. za każde 4 łuty, lub część 4 łutów.

Najmniejsza opłata wagowego jest 5 kop. od każdego listu.

3) Opłata od przesyłek zamiejscowych poleconych pobierana jest w wysokości 10 kop. od przesyłki zamiejscowej i 5 kop. od miejscowej.

4) Najmniejsza opłata według wagi od przesyłek obauderolowanych, zawierających papiery handlowe, urzędowe i t. d., wynosi 10 kop. od przesyłki zamiejscowej i 5 kop. od przesyłki miejscowej.

5) Opłata za zawiadomienie o nadejściu korespondencji wynosi 10 kop. od przesyłki zamiejscowej i 5 kop. od miejscowej.

6) Oddzielna opłata za zawiadomienie o odszukaniu przesyłek pocztowych wynosi 10 kop. od każdej odszukanej zamiejscowej przesyłki i 5 kopiejek od miejscowej.

7) Oddzielna opłata za zawiadomienie nadawcy o odesłaniu powrotem przesyłek, zatrzymaniu ich zmianie adresu, i t. p. wynosi 20 kop. od każdej poszczególniej przesyłki.

8) Ustanowiona w drodze art. 74 postanowień dotyczących wydziału pocztowego opłata za przesłanie i wydanie według oddzielnego porządku listów zwyczajnych z wkładem pieniężnym wynosi 10 kop. od każdego takiego listu.

9) Opłata za depesze od słowa wynosi: a) za depesze zamiejscowe w granicach Cesarstwa 7 kop. od słowa, b) za depesze, przesyłane z Cesarstwa na stacji Chińskiej oraz Wschodniej kolei i z powrotem po 7 kop. od słowa, c) za depesze przesyłane w granicach Finlandji 15 penny od słowa, d) za depesze wymieniane między stacjami dróg żelaznych Chińskiej i Wschodniej po 7 kop., e) za depesze miejskie miejscowe po 2 kop. od słowa.

10) Zgodnie z wymienioną w punkcie poprzednim postanowienia tego taksą, oddzielna opłata telegraficzna pobierana jest w wysokości następującej: przekaz telegraficzny do 500 rb. a) w granicach Cesarstwa 1 rb. 70 kop., b) z Cesarstwa do rosyjskich instytucji pocztowych w Mandżurji i z powrotem 3 rb., c) pomiędzy rosyjskimi instytucjami pocztowymi w Mandżurji 1.70 kop., d) pomiędzy miejscowościami, w których obowiązuje taryfa telegraficzna miejska 70 kop.

Przy przesyłaniu telegraficznie pieniędzy wyżej od 500 rb., a) 2 rb. 5 kop., b) 3 rb. 80 kop., c) 2 rb. 5 kop., d) 80 kop.

11) Opłata za dostarczenie depesz przez pocztę lub sztafetę w kierunku instytucji telegraficznych wynosi 10 kop. za każdą depeszę.

12) Opłata za zawiadomienie pocztą o nadejściu depeszy wynosi 10 kop. za zwykłe zawiadomienie i 20 kop. za polecone.

13) Opłata za odpowiedź pocztową o przyrzuceniu według życzenia nadawcy peszy wynosi 10 kop. od każdej depeszy.

14) Postanowienie powyższe jest w do skończenia wojny.

Teatr Polski.

Z przyczyn niezależnych od artystów emiera dzisiejsza zostaje odłożoną na botę 3 października.

Wieczór wypełnia: „Amnestja“, epilog amatorski H. Hejermansa i „Wóz Drzyły“ obraz sceniczny w 3-ach obrazach prologiem, na tle wydarzeń w Poznaniu w roku 1907, Józefa Rączkowskiego.

Pomimo naprzężonych stosunków wiecior wzbudził zainteresowanie wśród publiczności i zapowiada się pomyślnie.

W niedzielę 4/X powtórzenie premiery.

Wiadomości bieżące.

Częstochowanie w Warszawie.

Wczoraj do Warszawy przybyło kilka osób z Częstochowy. Udają się one do Kiowa. Opowiadają, że w Częstochowie są bardzo ciężkie warunki pobytu, skutkiem braku chleba i obrzymiej drożyzny.

W ostatnich czasach do Częstochowy przybyło dużo wojska niemieckiego rozmaitej broni.

W ostatnich dniach wskutek wystąpienia miejscowych obywateli władze pruskie zgłosiły się na zamknięcie szynków i piwiarni.

W ubiegłą niedzielę załoga niemiecka zaczęła szybko gotować się do odjazdu w niewiadomym kierunku.

Załamanie mostu w Sieradzu.

(a) Zburzony przez Rosjan most na rzece Warcie pod Sieradzem, saperzy niemieccy z powrotem prowizorycznie odbudowali. Następnie po naprawionym nadjeździe moście poczęto przeprowadzać artylerię. Most jednakże nie wytrzymał ciężarów ciężkich dział polowych, zaprzężonych kilka par koni każde i załamał się, pogając za sobą trzy działa z końmi i obciągając w wodę.

Kilku artylerzystów zatonoło, konie wszystkie zginęły.

Szczegóły zajęcia Sulejowa.

W niedzielę około godz. 6 wiecz. od Ręczna przybyło do Sulejowa 3 huzarów. W pół godziny później tą samą drogą nadjechał oddział złożony z 80 huzarów z 3 oficerami na czele.

30 huzarów stanęło na straży przy dwóch mostach na Pilicy. Pozostali poszli do kancelarii gminnej, gdzie mieli dostarczyć sobie pożywienia. Dowódca oddziału rozkazał wójtowi, aby zawiadomił mieszkańców, że mają oni niezwłocznie złożyć wszystkie kasy i broń. Z chwilą pojawienia się wojska niemieckiego w miejscowości wszyscy Żydzi pozamykali swoje kramy, rozkaz wójta jednak pootwierali je.

Około godz. 9 wiecz. nadjechał do Sulejowa znaczny oddział kawalerzystów, przyznikli z ócz w lasach murawianiec i na drodze, prowadzącej do Przywala.

Od g. 11 wiecz. przez Sulejów przez całą noc przeciągały wojska niemieckie, część których składały piechota i artyleria z ciężkimi działami. Wiele dział

wieziono na platformach samochodowych. Wojsko to ciągnęło od Ręczna w stronę Radomia.

W poniedziałek o godz. 8 rano dała się słyszeć silna kanonada artyleryjska, która trwała około 3 godzin. Były to odgłosy toczącej się walki w Rudzie Maleńkiej. Wieczorem przywożono do Sulejowa rannych żołnierzy, których po opatrunku odstawiano na samochodach do Gorzkowic.

Odezwy niemieckie.

(a) Po rozlokowaniu się w zajętych miejscowościach w okolicy Noworadomska, Wielunia i Piotrkowa, komendy niemieckie rozklejają na miejscach widocznych odezwy w dwóch językach, niemieckim i polskim, podpisane przez dowództwo II armii wschodniej wojsk niemiecko-austriackich.

W odezwach tych Niemcy nawołują ludność miejscową do spokoju i unikania zbytecznej paniki i obawy, zalecając, aby mieszkańcy nieopuszczali swych domostw i pozostawali na miejscu ponieważ wojska niemieckie nie uczynią im żadnej krzywdy.

Następnie odezwa zapewnia, iż pogłoski jakoby Niemcy w zajętych miejscowościach dokonywali poboru rekrutów, są pozbawione wszelkiej podstawy, gdyż wojska niemieckie niczego podobnego się nie dopuszczają. W końcu odezwa zapewnia, iż do robót ziemnych i okopów Niemcy posiadają dość swoich ludzi, jeżeli zaś w razie potrzeby użyją oni ludności miejscowej, to otrzymuje ona za to stosowną zapłatę i żywność.

Katastrofa z pociągiem wojskowym niemieckim.

(a) We wtorek po południu w pobliżu stacji kolei warszawsko-wiedeńskiej Rozprza po naprawionym przez Niemców moście skierowano pierwszy pociąg wojskowy, idący od Noworadomska w stronę Piotrkowa. Gdy lokomotywa weszła na most, pod przyczółkiem mostu wybuchła mina, pozostawiona przez saperów rosyjskich, wykołając pociąg. Lokomotywa, brankard i pięć wagonów zeszło z szyn, skłębając się i piętrząc na siebie. Katastrofa nie przyjęła większych rozmiarów dzięki temu, iż pociąg prowadzony był wolno, pomimo to jednakże pociąg zginął za sobą wiele ofiar w ludziach. Parowóz i wagony stały się niezdдатne do użytku. Niezwłocznie zawezwano parowóz ratowniczy z Noworadomska z oddziałem saperów, którzy zajęli się porządkowaniem gruzów i naprawą.

Z kolei kaliskiej.

Wczoraj o godz. 12 w południe przybył z Warszawy do Łodzi pociąg drogą kaliską. O godz. 4 m. 50 po poł. tenże pociąg odszedł do Warszawy.

Już od wczesnego rana oczekiwało na dworcu wielu pasażerów, którzy zamierzali odjechać do Warszawy, a z godzinami liczba ich się zwiększała. O godz. 2 po poł. wszystkie sale były przepełnione tak, że z trudem dostać się było można do kasy.

Napływ odjeżdżających był tak wielki, gdyż rozeszła się pogłoska, że pociąg ten miał być już ostatni, co jest nieprawdą, gdyż według nadeszłego zawiadomienia telegraficznego między Łodzią a Warszawą w dalszym ciągu kursować będą 2 pociągi.

Przed wyjściem pociągu zebrali się na stacji około 2000 osób, które chciały

się wydostać z Łodzi, lecz pociąg wszystkich zabrać nie mógł, wobec czego setki osób zmuszone były pozostać w Łodzi aż do następnego pociągu.

Z kolejek podjazdowych.

Ruch na kolejkach elektrycznych podjazdowych w dniu wczorajszym został wznowiony.

Z poczty.

W pismach miejscowych ukazała się wzmianka, że urzędnicy pocztowi wrócili na swe stanowiska i że z dniem dzisiejszym poczta czynności swe wznowiła. Otóż jak się dowiadujemy, dziś poczta czynności swych jeszcze nie uskuteczniała.

Przeniesienie zarządu do Moskwy.

Dyrektor akc. tow. I. K. Poznańskiego p. Zygmunt Kaufman zawezwany został telegraficznie do Moskwy, dokąd wczoraj wyjechał. Odbędzie się tam narada zarządu akc. tow. pod przewodnictwem p. Maurycego Poznańskiego, który przybył z zagranicy do Moskwy. Tam też przeniesiony zostanie cały zarząd sprawami towarzystwa na czas wojny.

Starania wojażerów łódzkich.

Niektóre okręgi przemysłowe, odwiedzone dotąd z polecenia fabrykantów łódzkich przez ich wojażerów i komisjonerów wzdłuż całego Cesarstwa, obecnie zostały obsadzone — na miejsce wojażerów — poddanych niemieckich i austriackich, przez Żydów, nie posiadających w strefie ograniczeń prawa pobytu lub krępowanych książeczkami wojażerskimi. Przed kilku dniami, jak telegraficznie wczoraj zawiadomiono zainteresowanych fabrykantów w Łodzi, grupa wojażerów z Łodzi — Żydów wystosowała do Petrogradu na ręce przewodniczącego komisji Rady Zjazdów przedstawicieli handlu i przemysłu, członka Rady Państwa p. Timiriaziewa petycję, w której proszą o skasowanie na czas pewien książeczek rejestracyjnych w obrębie strefy pozaosiedleńczej. Depesza ta wysłana została z Rostowa nad Donem.

Praca dla bezrobotnych w lasach łódzkich.

Podług przybliżonych obliczeń, w lasach podmiejskich przy wyrębianiu drzew znajduje zatrudnienie około 600 ludzi na czas 4 do 6-tu tygodni. Kandydatów do tej pracy przedstawiać Komitetowi Obywatelskiemu będą opiekunowie cyrkułowi. Robotnicy puździeleni będą na grupy, pracujące na zmiany, by jaknajwiększa ilość ludzi skorzystała z zarobku.

Inżynierowie opracowują śpiesznie plany wyrębów, by roboty zacząć od przyszłego tygodnia.

Pomoc lekarska dla najbiedniejszych.

Na środowym posiedzeniu Głównego Komitetu Obywatelskiego i Milicji zapadła ostateczna uchwała, powołująca Sekcję Sanitarną do życia ze znacznie rozszerzonym zakresem działania, niż poprzednio. Powoduje opieką nad ogólnym stanem zdrowotnym miasta i kontrolą produktów tworzących się bezpłatną pomoc lekarską dla najuboższych.

Lekarze będą wynagradzani przez Komitet Obywatelski za każdą wizytę. Wynagrodzenie to z powodu braku funduszków będzie nadzwyczajnie skromne, stanowiąc właściwie tylko zwrot kosztów drożek itp. Komitet ma jednak nadzieję, że w Łodzi znajdzie się dostateczna ilość lekarzy, którzy podejmą się tego trudnego zadania z całym zaparciem się strony materialnej wobec panującej w mieście nędzy i obawy epidemii.

Zasady niesienia tej pomocy i instrukcje opracowane będą na posiedzeniu czwartkowym przy najbliższym udziale d-ra Henryka Treaknera.

Z tramwajów miejskich.

Do administracji tramwajów elektrycznych zgłosiło się bardzo wielu konduktorów i motorniczych z oświadczeniem, że mają zamiar Łódź opuścić i uczynią to, jak tylko nieprzyjaciel zbliży się do naszego miasta, a to z obawy, że ich niemcy wezmą do robót polnych lub co gorsza do sypania okopów. Wielu z nich już wycofało swoje kaucje. Należy przypuszczać, że wojska niemieckie nie zdołają wkroczyć do Łodzi, w przeciwnym jednak razie można już dziś przypuszczać, że ruch tramwajowy w razie zajęcia Łodzi przez nieprzyjaciela zredukowany będzie do minimum albo też zupełnie ustanie.

I tak źle i tak nie dobrze!

„Wiecz. Wr.“ pisze: „Na gruncie przymusowego powstrzymywania się od picia wódki, w niższych warstwach wzmagają się dążenia do upijania się spirytusem skażonym.

„Lud prosty ucieka się do nieszkodliwiania spirytusu skażonego, przepuszczając go przez gorący chleb lub dodając doń soli.

„Jednakże zdaniem osób kompetentnych, tą drogą można było odbarwiać spirytus skażony, zaś jego własności trujące pozostały w swej mocy.

„To też ilość zatruc spirytusem skażonym wciąż wzrasta, skutkiem czego niektóre towarzystwa trzeźwości postanowiły wszcząć starania o zakazanie sprzedaży spirytusu skażonego. Jednakże taki zakaz odbiłby się niekorzystnie na interesach gospodarczych ludności. Jeżeliż zaś — pisze „Wiecz. Wremia“ — wszcząć starania o stosowanie mniej szkodliwych domieszek przy skażaniu, to może to tylko sparaliżować samo zadanie otrzeźwiania mas.

Mapa terenu wojny europejskiej

Do nabycia w Administracji Nowej Gazety Łódzkiej, Przejazd 8.

Cena 10 kop.

MAPA Królestwa Polskiego

do nabycia w Administracji N. G. Łódzkiej — ul. Przejazd № 8 i u sprzedawców ulicznych N. G. Łódz.

Cena 15 kop.

„AMALINA“

Pasta do włosów, wzmacnia je i chroni od powtórzenia się łupieżu. Zaleca się do codziennego użytku.

Cena 40 kop.

Żądać wszędzie.

**Nie ma,
Nie było i
Nie będzie**

**tak radykalnego środka
jakim jest**

„Jäger“

przeciwko

Łupieżowi

i wypadaniu włosów

Żądać we wszystkich aptekach składach aptecznych, perfumeryjach i u fryzjerów.

**Jakim sposobem
można osiągnąć piękność
twarzy, biustu i rąk?**

Jedynie używając KREMU przeciw plegom, opaleniznie, plamom, wągom i liszajom, kupionego tylko w składzie na Nawrót 54.

Cena za słoik 50 kop
mocniejszy 75 kop.

Nowość!

Specjalny KREM № 4 na porę włosenną, zapobiegający opaleniu się.

Cena za słoik № 4 1 rb.

OSTRZEŻENIE: Kto kupił krem w innym składzie, ten bezwarunkowo otrzymał co innego.



**Kto raz kupi „Gloria“
innej pasty do obuwia używać
nie zechce. Proszę się przekonać
Żądać wszędzie tylko pasty
„Glorja“**

Przedstawiciel na Królestwo i Cesarstwo

Edmund Bogdański
Łódź, ul. Dzielna Nr. 30.

ZAKŁAD FREBLOWSKI

MARJI ŁUCZKOWSKIEJ

ul. Piotrkowska № 120.

Erzyjmuje dzieci od lat 3—7. Zapisy codziennie od godz. 10 rano do 3 po południu. 3025—12.

Dr. Feliks Skusiewicz

ul. Andrzeja Nr. 13, tel. 26-26

Choroby skórne i weneryczne.

Godziny przyjęć od 9 i pół—12 rano i od 5—8 po poł., w niedziele i święta do 9 i pół—12. 2621-50-1

Lekarz Dentysta

D. Sperling

Ul. Zawadzka № 23.

b. asystent Instytutu Lekarsko-dentystycznego w Berlinie. Spec. Chirurgia jamy ustnej Orthodontja—Protetyka. Leczenie elektrycznością i masażem wibracyjnym. Przyjmuje od 10-2 rano do 4-8 w., w Niedziele od 10-12.

Tylko do 15-go

sprzedają towary

na zimowe palta po 2 rub. 00 kop arsz.
" ubrania " 1 " 00 " "
" uczn. " " 75 " "

Pasaż Meyera Nr. 11 m. 19,
od 3 do 5-ej. 3040

A kuszerka udziela porad, przyjmuje chore, biednym ustępstwo. Dyskrecja. Piotrkowska 223-25. 3046-12

Marcin Trzeciak zgubił kartę od paszportu, wydaną z fabryki Malgoberga. 3047-1

Sklep kawy i towarów spożywczych jest do sprzedania bardzo tanio, byle zaraz, z powodu wyjazdu. Wiadomość na miejscu. Nawrót 47. 3031-3-1

Piękną pleć

można mieć po zastosowaniu nowego kremu

„Namor“

przeciw plegom, opaleniznie, przyszczom, wągom, i liszajom. Krem ten w krótkim czasie doprowadza pleć do śnieżnej białosci. Cena Nr. 1—50 kop., Nr. 2 (mocniejszy)—75 kop.

Nowość! Specjalny krem „NAMOR“ Nr. 4 na porę włosenną, zapobiegający opaleniu się. Cena Nr. 4—1 rb. Żądać we wszystkich większych aptekach, składach aptecznych i perfumeryjach.

Dentysta

J. Byteński

Zgierska 20.

vis à vis kościoła N. M. P. Najlepsze i najładniejsze zęby szkiełki i plomby po cenach umiarkowanych przyjmuję od 9 rano do wieczorem.